

„Polska powinna odważyć się stawiać sobie własne cele, niesprzeczne z celami UE, i te cele realizować” – mówi prezes Instytutu Sobieskiego Paweł Soloch przed majowymi obradami Kongresu Polska Wielki Projekt w Warszawie

W tym roku Kongres Polska Wielki Projekt obraduje pod hasłem „Odważna Polska w Europie”. Odważna, czyli jaka?

Mająca odwagę myśleć o samej sobie, zrywająca z myśleniem postkolonialnym. Gdy wchodziliśmy w struktury Unii i NATO, co uważam za kroki słuszne, wielu uznało, że odtąd myśleć za nas będą inni w Brukseli. Tymczasem Polska powinna odważyć się stawiać sobie własne cele, niesprzeczne z celami UE, i te cele realizować. Tak samo powinniśmy definiować własne, ważne dla nas wartości i strategie rozwojowe i ich bronić. Tego bardzo w Polsce brakuje.

Leave this field empty if you're human:

Co więc znalazło się w kręgu zainteresowania organizatorów i gości Kongresu?

Podnieśliśmy kilka tematów europejskich, wśród nich ważną kwestię tożsamości narodowej w Unii Europejskiej. Podejmiemy próbę odpowiedzi na pytanie, co może zrobić Polska i co powinna zrobić Europa w kwestii wspólnego bezpieczeństwa. Drugi temat to nasze własne strategie rozwojowe definiowane przez Unię, zwłaszcza w sytuacji, gdy za pięć lat skończą się dotacje unijne – jak będziemy się dalej rozwijać bez tych pieniędzy? Trzeci temat to „obywatel”, czyli nasze uczestnictwo w życiu publicznym, kształtowaniu polityki państwa i kontroli władzy. Będzie też ważny temat ludzi młodych w Polsce, ich perspektyw zatrudnienia, możliwości kariery, emigracji. Mamy potworny upust młodej krwi, zwłaszcza w ciągu ostatnich kilkunastu lat po wejściu do Unii.

Będzie też prezentacja wyników ankiety poświęconej aktywności obywatelskiej w Polsce. Jak wypadliśmy?

Mamy kilka ciekawych wniosków, m.in. że wszystkie ważne ruchy obywatelskie w Polsce można sytuować na mapie raczej poza oficjalnym „mainstreamem” organizacji pozarządowych (NGO). Dlatego ich kondycja np. materialna nie jest tak dobra jak kondycja ruchów kojarzonych z mainstreamem, który niektóre ruchy faworyzuje. Okazało się również, że Polacy za mało uczestniczą w życiu publicznym, co wynika często z zamkniętego

charakteru systemu rządzenia. Polacy są bierni, ponieważ widzą, że są przez władzę ignorowani i odrzucani np. przy okazji referendum i akcji zbierania podpisów. Spora część ruchów, które nie czują się zauważane, nie dość wiele robi, by jednak otrzymać na swoją działalność dotacje. Wiele z nich nawet o to nie występuje. Wciąż w relacjach władza - ruchy obywatelskie nie dopominamy się tego, co nam przysługuje, choć ruchy kojarzone z mainstreamem dobrze wiedzą, jak po to sięgać.

Corocznie Kongres przyznaje prestiżową nagrodę im. Lecha Kaczyńskiego. Do kogo trafi ona w tym roku?

Laureatem „nagrody dla twórcy prawego i sprawiedliwego” jest znakomity muzyk i kompozytor Michał Lorenc.

Źródło: Idziemy. [Czytaj dalej...](#)